

DZIENNIK WILNEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedzielę od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 80, za granicę 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.



KSIAŻKA KANONIK

JERZY KALINOWSKI

filister założyciel korporacji „Arkonja” zmarł dnia 10 marca w Łodzi w wieku 70 lat. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie we czwartek dn. 13 marca o godzinie 8 m. 15 w Kaplicy w mieszkaniu Pani Jeleńskiej przy ul. Mickiewicza 19 m. 2. O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znanych Józefostwo Rychlewiczowie.

Powrót posła Rauschera.

Kiedy nastąpi podpisanie traktatu handlowego?

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Posel niemiecki w Warszawie p. Rauscher przybył z Berlina we wtorek rano. Odbył on naradę z członkami delegacji polskiej.

Podpisanie traktatu handlowego polsko-niemieckiego nastąpi we czwartek.

Sprawa osadnictwa wojskowego na ziemiach wschodnich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W komisji Reform Rolnych miało być we wtorek dokonane trzecie czytanie ustawy o osadnictwie wojskowym w niektórych powiatach województwa Wileńskiego.

Rusini i Białorusini zwalczali bardzo silnie ten projekt. Ostatecznie pos. Baran (Białorusin) postawił wniosek, aby sprawę tę odroczyć.

Sprawa obniżenia stopy procentowej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. We czwartek odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym będzie omawiana sprawa dalszego obniżenia stopy procentowej o 1/2, lub 1 procent.

Sprawa awansów oficerskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Zapowiedziane ogłoszenie awansów oficerskich w „Dzienniku Personalnym” w dniu 19 b. m. nie nastąpi. Tego dnia w ogóle nie ukazuje się „Dziennik Personalny”.

Z sejmu.

Z komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA, 11.3. (Pat.) Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła do dalszej dyskusji nad ust. 4 art. 44 o kontrasygnatach aktów Prezydenta. Pierwszy przemawiał pos. Komarnicki (Kl. Nar.), uważając, że kumulowanie zbyt wielkiej liczby różnych uprawnień w rękach Prezydenta nie jest właściwą drogą do zwiększenia jego władzy.

Z kolei przystąpiono do art. 45 obecnej konstytucji. Pos. Piłsudski podkreśla, że w projekcie BB opuszczono, iż Prezydent obsadza nie tylko cywilne, ale i wojskowe urzędy na wniosek Rady Ministrów.

Posel Niedziałkowski dopatruje się różnicy w poglądach BB, skoro p. Bartel oświadczył się za systemem kanclerskim. Mówca uważa, że raczej zwiększenie roli prezesa Rady Ministrów jest słuszne. Tymczasem projekt BB rolę tę zmniejsza.

Pos. Bągiński (Wyzw.) twierdzi, że postanowienie, iż urzędnik odpowiedzialny jest przed Prezydentem, z pominięciem ogniw pośrednich, wprowadziłoby chaos do aparatu państwowego.

Pos. Komarnicki zaznacza, że fakt, iż Prezydent mianuje ministrów na wniosek premiera i że odpowiedzialność jest rozproszona, nie wzmacnia solidarności gabinetu.

Z kolei przystąpiono do art. 46, który mówi o zwierzchnictwie Prezydenta nad siłami zbrojnymi państwa. Pos. Piłsudski: Prezydent powinien mianować generalnego inspektora sił zbrojnych, bezpośrednio sobie podległego oraz oficerów wszelkich stopni. Mówca sprzeciwia się wnioskowi Kl. Narodowego o wprowadzenie na wypadek wojny specjalnej komisji wojennej Sejmu, uważając, że komisja taka utrudniałaby tylko ciężką sytuację.

Pos. Niedziałkowski (P. P. S.) kwestionuje ostatni ustęp projektu B. B., że Prezydent wyznacza naczelnego wodza, który wówczas wchodzi w skład rządu.

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 11. 3. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu przystąpiono do preliminarza budżetowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Sprawozdawca sen. Peplowski z N. P. R. omawia sprawę bezrobocia, działalności funduszu bezrobocia, działalności biur pośrednictwa pracy oraz sprawę uruchomienia rezerwowych kapitałów społecznych dla celów budownictwa.

Sen. Pant (Kl. Niem.) w toku swego, nacechowanego wręcz wrogiem stanowiskiem do państwa polskiego, przemówienia był kilkakrotnie przywoływany do porządku przez marszałka, między innymi za użycie zwrotu, iż państwo polskie walczy z mniejszościami musi przegrać.

Sen. Brandys (ChD) odpiera ataki gen. Panta. Omawiając następnie stosunki na Górnym Śląsku, mówca domaga się zmiany na stanowisku wojewody.

Senatorka Kluszyńska (PPS) ubolewa, iż w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wszystko zostało po dawnemu, skoro został wice-minister Pieracki i skoro na województwach siedzą wojewodowie bojiw Kirst, Lamot i Grażyński.

Sen. Ossowski (Kl. Nar.) krytykuje działalność administracji w województwie pomorskim i zarzuca jej szkodliwy wpływ na sądownictwo, przez co zaufanie dla niego zostało w społeczeństwie poderwane.

Reichstag przyjął plan Younga i umowy likwidacyjne w drugim czytaniu.

BERLIN, 11.3. (Pat.) Dzisiaj po południu odbyło się w Reichstagu głosowanie w drugim czytaniu nad projektami ustaw haskich. Głosowanie nad poszczególne artykułami ustaw rozdzieleno. Art. 1 ustawy (plan Younga) przyjęty został w imiennym głosowaniu 251 głosami przeciwko 174 przy 26 wstrzymujących się od głosowania.

BERLIN, 11. 3. (Pat.) Reichstag przyjął dziś 254 głosami przeciwko 177 przy 7 wstrzymujących się od głosowania umowę likwidacyjną z Anglią. Również inne umowy likwidacyjne zostały przyjęte. O godz. 6 wieczorem Reichstag zakończył głosowanie. Następne posiedzenie jutro, we środę o godz. 12. Na porządku dziennym trzecie czytanie projektów ustaw haskich.

Wybory prezydenta Banku Rzeszy.

Następcą d-ra Schachta został dr. Luther.

BERIN, 11.3. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu rady generalnej Banku Rzeszy prezydentem Banku obrany został jednogłośnie były kanclerz i były minister finansów Rzeszy dr. Hans Luther. Nowy prezydent Banku Rzeszy brał udział jako przedstawiciel Niemiec w konferencji londyńskiej w roku 1924, na której przyjęty został plan Younga.

Porażka Mac Donalda w Izbie Gmin.

„Do dymisji!”

LONDYN, 11.3. (Pat.) W Izbie Gmin wśród wielkiego podniecenia rząd pokonany został 282 głosami przeciwko 274 w związku z przyjęciem poprawki konserwatywów do projektu ustawy węglowej. Wynik głosowania przyjęty został burzą oklasków i okrzykami: „Do dymisji!”, wznowieniem dyskusji.

Konferencja kodyfikacyjna prawa międzynarodowego w Hadze.

WARSZAWA, 11.3. (Pat.) — W dniu 11 b. m. o godz. 8.50 wyjechała do Hagi delegacja polska na konferencję kodyfikacji prawa międzynarodowego, zwaną z inicjatywą Ligi Narodów. Przedmiotem obrad konferencji będą projekty konwencji w sprawach obywatelstwa, wód terytorjalnych i odpowiedzialności państw za szkody, wyrządzone cudzoziemcom na ich terytorium. Delegacji przewodniczy wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski, który w szczególności reprezentować będzie stanowisko rządu polskiego w komisji dla odpowiedzialności państw. W dwóch innych komisjach reprezentować będzie rząd polski prof. Julian Makowski, naczelnik wydziału Ministerstwa Spraw Zagranicznych (sprawa wód terytorjalnych) i mec. Rundstein, radca M. S. Z. (w sprawach obywatelstwa).

Półtora miesiąca więzienia za spoliczkowanie wnuka Wilhelma.

GDANSK, 11.3. (Pat.) Z Królewca donoszą: Przed sądem tutejszym odbył się proces w sprawie spoliczkowania syna byłego następcy tronu niemieckiego księcia Wilhelma pruskiego. Książę Wilhelm, idąc ulicą w towarzystwie kilku kolegów, potrącony został przez przechodzącego robotnika, przyczem doszło do bójki, w czasie której ów robotnik, kilkakrotnie spoliczkował księcia Wilhelma. Rezultatem rozprawy było zasądzenie owego robotnika na półtora miesiąca więzienia.

Klub Narodowy.

Dn. 16 marca w niedzielę o godz. 5-ej w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Orzeszkowej 11 P. Poseł STANISŁAW ZALEWSKI wygłosi referat pt. Obecne położenie gospodarcze. Po referacie odbędzie się dyskusja, podczas której omówione zostaną specjalne potrzeby gospodarcze m. Wilna. Przedstawiciele sfer gospodarczych proszeni są o liczne przybycie. Wstęp 50 gr. akademicy 20 gr.

PO DOKONANYM GRUNTOWNYM REMONCIE OTWCRZONY ZOSTAŁ BAR-RESTAURACJA „SAVOY” UL. NIEMIECKA 20 w wykwintnie urządzonej lokalu z wyszynkiem trunków alkoholowych. ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE o każdej porze. Bufet zaopatrzony stale w gorące zakąski. Pierwszorzędna kuchnia urządzona według najnowszych wymagań higieny pod kierunkiem mistrzów sztuki kulinarnej. Specjalna wytwórnia wędlin dla własnych potrzeb. Uprzejma i szybka usługa. Ceny przystępne.

Czy porozumienie z Niemcami przynosi nam korzyści?

Dalsze informacje o układzie handlowym z Niemcami pozwalają na wysnucie wniosku, że porozumienie z Niemcami doszło do skutku jednak za cenę dużych koncesji z naszej strony. Przedewszystkiem skapitulowaliśmy w jednej z najważniejszych kwestyj, stanowiących największą trudność w rokowaniach, to jest w sprawie eksportu nierogaczyny. Dostaliśmy wprawdzie pewien poważniejszy kontyngent eksportowy, lecz wolny rynek niemiecki został zamknięty dla naszych świnek, gdyż całą ilość wywiezionego towaru pobierać będą od nas niemieckie fabryki konserw mięsnych.

Co do rozmiarów tego eksportu, to Polsce przyznano w r. b. kontyngent 200.000 sztuk, w roku przyszłym będziemy mieli prawo wywieźć 275.000 sztuk, a w 1932 roku 350.000 sztuk. Ilość ta ma stanowić odłód nasz stały roczny kontyngent eksportowy. Wynik układów jest niezbyt zadowalający, jeżeli zważymy, że w interesie polskiego eksportu nierogaczyny leży skierowanie naszego towaru na wolny rynek, na co delegacja nasza kładła ostatnio wielki nacisk.

Również i w drugiej sprawie, tj. węglowej, nie udało się osiągnąć pełnego sukcesu. Uzyskaliśmymy bowiem prawo wywozu 320.000 ton miesięcznie, zamiast żądanych 350.000 ton.

Tak w pobieżnym rzucie oka przedstawia się, według dotychczasowych informacji, układ z Niemcami. Podpisanie jego nastąpi dopiero po przyjęciu umowy likwidacyjnej z Polską.

Trzeba przyznać, że nie wychodzimy całkiem dobrze na tej zgodzie z naszym sąsiadem zachodnim. Dajemy mu bowiem o wiele więcej, niż otrzymujemy.

Sprawa nadużyć wyborczych a ex-minister Składkowski.

W związku z podaną przez nas wiadomością o zamierzeniach centrolewo, pociągnięcia b. ministra Składkowskiego do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, dowiadujemy się w dalszym ciągu, że sprawa ta stanie się aktualną po piątkowym posiedzeniu sejmu.

Na porządku dziennym tego posiedzenia bowiem będą dwie sprawy ściśle związane z działalnością p. Składkowskiego, a mianowicie sprawa nadużyć wyborczych i zamknięć rachunkowych za rok 1927-8.

KOMUNISCI A KRESY WSCHODNIE.

Moskiewska „Prawda” (nr. 43) podała obszernie sprawozdanie z obrad 7 Kongresu Centr. Komitetu Komunistycznej Partii Polski, jaki odbył się niedawno w Berlinie.

Zjazd powziął szereg uchwał, w których zapowiada: w związku z 10 rocznicą wojny polsko-bolszewickiej (kwiecień 1930 r.) wielką akcję wśród robotników i włościan, agitację wśród żołnierzy polskich „za solidarność z armją czerwoną, zorganizowanie „dnia bezrobocia”, przygotowanie strajku politycznego i zorganizowanie odpowiednich demonstracji, co będzie wstępem „do walki o dyktaturę proletariatu”; w sprawach wewnętrznych partii—potępienie „prawicowego odchylenia” (grupa tow. Kostrzewy).

Na specjalną uwagę zasługuje uchwała Kongresu, dotycząca „walki mniejszości narodowych z Państwem Polskiem” na terenach „okupowanych”. Postanowiono walkę tę podtrzymać i wysunąć hasło „samostanowienia narodów” i walki z „uciskiem narodowym”. Komun. Partja Polski ma odąd kierować ruchem narodowym „irredentą”, „ukraińców” i białorusinów, pomagając im w tej walce aż do odebrania części ziem polskich włącznie.

(„Szczerbiec”).



# Cenne wyznanie

Na ostatnim posiedzeniu Senatu w sobotę dn. 8 b. m., z ust. b. ministra Rolnictwa w rządach pomajowych p. Niezabytowskiego, padło nader cenne wyznanie, dobitnie charakteryzujące stosunek tych rządów do sfer rolniczych, do wiernych sanacji ziemian-konserwatystów, oraz rzucające, w sposób jaskrawy światło na stosunki wewnętrzne w rządach pomajowych.

W dyskusji nad budżetem ministra Rolnictwa, senator Niezabytowski postawił rządowi szereg zarzutów, co oczywiście zwróciło powszechną uwagę. Wszak senator Niezabytowski z ramienia konserwatystów wileńskich, brał udział w trzech gabinetach, w charakterze ministra tego właśnie resortu, którego był, do bardzo niedawna ministrem. Innymi słowy, senator Niezabytowski, poddał krytyce tę dziedzinę działalności rządu, którą sam firmował.

Gdy na to zwróciła uwagę senatorka Kluszyńska, senator Niezabytowski odpowiedział: „Przepraszam, ja biorę odpowiedzialność za to, co rząd robił, ale czy z dobrej woli, to inna rzecz. Sądzę, że pani również dobrze się orientuje, jak ja”.

Te dwa krótkie zdania zawierają bogatą treść. Już przyzwyczajaliśmy się do tego, że członkowie klubu współpracy z rządem występują z krytyką obecnej sytuacji, przez ten rząd wytworzonej, że nawet głosują przeciwko rządowi (exemplum — marszałek Szymański), już przekonał się, że klub B. B., to jedno wielkie nieporozumienie, że spistość tego klubu należy do najbardziej fantastycznych legend, jednakowoż nawet w naszych smutnych stosunkach, jest zupełną nowością fakt, że były minister krytykuje swoją własną działalność.

Były minister, który stwierdza, że zmuszony tylko jest brnąć odpowiedzialność za to, co sam, jako członek rządu robił, to curiosum niebywale chyba w dziejach państwa cywilizowanych.

Jeżeli polityka rządu, a w szczególności ministerstwa Rolnictwa, nie była taka, jakąby senator Niezabytowski, jako reprezentant sfer rolniczych, uważał za słuszną i pożyteczną, to powstaje kwestja, p. m. co ten reprezentant ziemian kresowych dawał przez swój udział w rządzie swoje placet dla polityki tego rządu?

Trudno przypuścić, żeby p. Niezabytowskiemu chodziło bardzo o sam tytuł ministra. Słuszniejszemu byłoby niewątpliwie przypuszczenie, że do zajęcia stanowiska i pozostawania na stanowisku ministra pchnęły go względy polityczne. Sanacji chodziło o pozyskanie dla siebie konserwatystów, jako kierunku politycznego i ziemianstwa, jako sfery społecznej. Interes sanacji był w tym wypadku zupełnie zrozumiały.

Mniej zrozumiałą była pochopność z jaką sfery konserwatywne ziemiankie uznały ten interes za wspólny ze swoimi interesem. Oświadczanie min. Niezabytowskiego, czołowego reprezentanta naszych konserwatystów i idących za nimi ziemian daje dowód, że polityka konserwatystów w stosunku do rządów pomajowych była z gruntu błędna.

Konserwatyści dali sanacji dużo — wpływy, może i pieniądze, odciągnęli i przyciągnęli do sanacji ziemian, a co otrzymali wzamian? Dotychczas można było przypuszczać, że przez swego reprezentanta na stanowisku min. Rolnictwa konserwatyści ziemianie mogli mieć zapewnione przynajmniej zaspokojenie interesów materialnych swej sfery.

Dziś sam reprezentant ziemian konserwatywnych b. min. Niezabytowski rozwieta te złudzenia.

Ani konserwatyści, jako kierunek polityczny, ani ziemianie jako sfera społeczna nie mieli nigdy wpływu na to, co się dzieje w Polsce. Dziś potwierdził to oddawna, dziś potwierdził to oddawna, dziś potwierdził to oddawna w słowach czołowego reprezentanta tej sfery, byłego ministra sanacyjnego. Jeżeli się do tego doda fatalne dla całego kraju a przede-

## Z prasy.

### Brak ambicji.

„Słowo Pomorskie“ zamieszcza następującą dowcipną bajeczkę: „Do chlewał“, krzyczy głośnie młoda gospodyni pod adresem ryjającej na podwórku świni. „Taki taki“ przywórcza kaczki. Idź precz! warcy brytan! To samo zarząd. stary koch, o zdanie kury gładzą, a nawet — choć pełna słodczy —

już łagodna krowa ryczy, kogut raz po raz pleje... —  
Swinia z ryje schylonymi — „działa” —  
Swinia w przylajem, z wzięciem, zacne stworzenia tedy wzięła daramnie, tracąc stopniowo nadzieje: „Wynoś się stąd”. „A cu-cul”, „Odejdź żel”, „A nuże!”, „Niszczysz i zanieczyszczas porządne podwórzel”

Słysząc to, ćwierka wróbel: „Każdy ja obwinia, ale przecież ambicji niema żadna swiniel”

### Owoce twórczej radości.

Ze wszystkich stron i zakątków Polski nadchodzi wieści o katastrofalnym położeniu gospodarzem. Oto „Słowo Zamojskie”, organ lokalny, bezpartyjny, w ostatnich dniach pomieścił głos obywatela, który z dosadną goryczą pisze o linij polityki gospodarczej naszego państwa. Żeby dać autentyczny obraz nastrojów zacytujemy z tego głosu urwki:  
Skarbowość i samorząd wypowiadają walkę na śmierć i życie wszystkim elementom twórczym w społeczeństwie. Rolnika, kupca, fabrykanta, przedsiębiorcę budowlanego czy konstrukcyjnego niszczy się bezapelacyjnie podatkami i to takimi, których on nigdy przewidzieć nie może.

I tak dalej, aż do konkluzji, że z tej drogi, którą kroczymy, nawrócić trzeba, jeśli nie chcemy zginać.

Nielepiej dzieje się w miastach. „Goniec Czesłochowski” donosi, że w mieście tem rozegrała się istna orgja sekwestrow, która stała się zmorą mieszkanców:

bez żadnych uprzednich awizacji czy napomnień przybywają do mieszkań sekwestrowcy z nakazami sekwestracjami, w których bardzo często wyszczególnionych jest kilka pozycji podatkowych, przyczem żądają natychmiastowego uiszczenia kwoty stukilku dziesięciu zł — w przeciwnym razie nakładają sekwestr na szafy, kredensy, biurka i t. p.

Tego rodzaju sekwestry urządzane są, gromadnie na kilku lokatorów w każdym niemal domu.

Dotychczas mieliśmy tylko kwiatki polityki sanacyjnej, obecnie dojrzewają jagody.

### CZY ODMŁADZANIE ARMJI?

Z kół wojskowych otrzymujemy następującą uwagę:

Zapoczątkowane po wypadkach majowych i trwające w dalszym ciągu tak zwane odmładzanie armji, znalazło oddźwięk w ostatnich dniach na jednym z posiedzeń wojskowej komisji sejmowej. Na skutek dyskusji, wynikłej na tle wniosku Klubu Narodowego o powołanie komisji do zbadania krywdzących przesilen w stan spoczynku oficerów, poseł Burda z BBS. wygłosił przemówienie, w którym charakteryzował usuwanych obecnie z wojska oficerów, jako „morfistów, kokainistów” itp. nalogowców. Niestety mowa posła Burdy nie spotkała się z właściwą odprawą. A co gorzej na wniosek posła Liebermana, głosami BB. i centrolewu wniosek Klubu Narodowego został odrzucony.

Trzeba przyznać, że trwająca prawie od 3 lat polityka „oczyszczania” szeregów armji z elementów niepożądanych dla „sanacji”, poza sporadycznymi wypadkami, nie mogła spotkać się z należąą krytyką prasy niezależnej. Niejednokrotnie, ostre nawet wystąpienia dzienników narodowych, nie wyczerpały całokształtu zagadnienia, ograniczając się jedynie do poszczególnych jaskrawych epizodów, lub też do ogólnikowej krytyki działalności biura personalnego min. spraw wojskowych. Natomiast prasa „sanacyjna” wszystkich odcieni, z dużą umiejętnością i sprytem prowadzi propagandę i obronę panującego w wojsku systemu. Tym sposobem znaczna część społeczeństwa tkwi w nieświadomości co do istoty sprawy, lub częściowo współczując z usuwanymi z wojska oficerami, uznaje nawet racje masowych wydań, w imię konieczności odnowienia armji. Tymczasem hasło odmłodzenia armji jest nieczem innem, jak maską, kryjącą zupełnie inne cele.

Sprawa masowego usuwania oficerów z szeregów armji powinna być rozważana z dwóch zasadniczych punktów widzenia: pierwsze to dobro armji i narodu, drugie — względy osobiste oficera, który jako obywatel ma prawo do korzystania z opieki istniejących ustaw.

Nim przystąpimy do szczegółowej oceny i charakterystyki wyników obecnego „odmładzania armji”, musimy ustalić faktyczny stan rzeczy, to jest przyjąć się

### Pojedynki tych z jedynki.

Wobec tragicznego wyniku pojedynku, którego ofiarą padł wższy urzędnik wileński z rąk pewnego komendanta „Strzelca”, nie od rzeczy będzie przypomnieć, co niedawno pisał o manji pojedynkowej niezrównany Adolf Nowaczyński w „Gaz. Warszawskiej”:

„Mamy tu na myśli tę psychologiczną, ten terror pojedynkowy, który teraz grasuje w stolicy. (Nietylko w stolicy) Przew. Red. Dzień. Wilj). Taki bubel jeden z drugim, taki cawiecz z Fajdanji, czy Defraudanji, taki Papkin, Rzedzian, czy Zrzedzian, taki Jedynek, czy Jedynek z Jedynek, zafundowany do Sejmu, czy gdzie indziej za gadzinowy fundusz, umie się bić na palasze, umie strzelać do celku, z kadeksów zna tylko kodeks Bozewicza, którego często mieszczą nawet z Baze-wiczem i posiadają takie kunszta a w głowie siano czy sieczkę, wyzywa sobie raz tego lub raz owego i kontent. Nie może się odzwać nogą, to chce się rozświecać na mensurze. Inaczej pies z kulawą nogą nie wieszelił pogo taka kreacja z „zaszczańka” siedzi sobie w Sejmie, a tak to zaraz bubus mocarstwo mocarny dostaje się na szpalty kurjerków i w barach, dencągach, kawiarniach powtarzają dotąd nikomu nieznaną blabłankę nazwisko.

W ostatnich czasach od tych Tarskońskich jankrów przeszła ta moda i na wielkie figury, na asy i atlasy nefaszizmu. By nie uchodzić za zramolaty, by wykaazać leżyznę i krzepę rycką starce i zjeżdżały już typy z „Bandy Albeńskiej” także wyzywają na deptaną ziemię swoich antagonistów. Nie podoba się panu „Sprawkowi” (z Szopki), czy temu tam co mieldował na Saskim placu Thorwaldsenowi o przewrocie ten i ów krytykujący mówna na to wylefontownywie dwóch geroidów i ci idą pompatycznie wyzywać krytyka na mieście lub karabiny maszynowe. A kiedy jegomość cywil niema apetytu na rzeźnię „albo go kolka kluje, albo „ma gdzieś” takie typy, no to się koncyjuje jednostronny protokół ścisłe wedle Bozewicza, p. Sokolnicki podpisuje z poważną miną i facet gotów. Czasami wyzywają cywilistę wieczorem, ale bywa, że i o piętej rano, przyczem przypadkowo rąbia zonie ręce, a dobrze jeszcze, że nie wysadzają domstwa w powietrze.

Otóż na ten ten w stylu starobudapeszteńskim, na ten ryckoski polakierowany system szentamentacji politycznego na tę deformację bandytyzmu musi społeczeństwo jednak znaleźć jakieś remedia.

Ten, kto pierwszy takiej parce wyzywać pompatycznie zamiast posłać swoją parę, otworzy drzwi energicznie, pokaże klatkę schodową, a potem doda coś do słuchu w stylu marszałka Cambonne’a, ten zatamuje psychozę duellomanji i dobrze przysłuży się ojczyźnie.

W państwie pierwszych gentlemnów Europy, t. j. w Anglii żadnych pojedynków jak nie było, tak niema. Dużo pojedynków natomiast bywało na Węgrzech, wogóle na Balkanach, na Sy-cylii, w Portugalji i w Teksasach.

blżej w jakiej formie i jaki rodzaj oficerów zostaje obecnie usuwany z wojska. Na to wystarczy nam zestawienie dokonane przez posła Stefana Dąbrowskiego na komisji budżetowej Sejmu, a oparte na podstawie ogłoszeń w „Dzienniku Personalnym M. S. Wojsk.” Według powyższego zestawienia od maja 1926 roku do grudnia 1929 roku przeniesiono w stan spoczynku, na podstawie orzeczeń komisji lekarskich 1.929 oficerów w wieku od 24 do 45 lat, w stopniach od porucznika do pułkownika włącznie. Na ogólną liczbę 3.200 oficerów usuniętych z wojska, tylko 130 przeniesiono na emeryturę z powodu przekroczenia wieku określonego pragmatyką służbową oficerską, reszta t. j. 3.070 oficerów przeniesiono w stan spoczynku przez cofnięcie o lat 7 granicy wieku, określonego pragmatyką oficerską na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z tego bardzo pobieżnego zestawienia widzimy, że głoszone przez „sanację” odmładzanie armji przedstawia się ogromnie problematycznie, gdyż usuwani są z wojska ludzie w sile wieku, a nawet zupełnie młodzi, wieku starszych nadal w wojsku pozostają.

Poza granicą wieku która, jak widzimy, nie jest należyte brana pod uwagę, pozostaje jeszcze sprawność fizyczna. Oficer słabe go zdrowia, nie mogący poddać wymaganiom służby pod względem fizycznym, musi przejść w stan spoczynku bez względu na wiek i na ilość wysłużonych lat. I ten właśnie szczegół został wyzyskany przez „sanację”. Pomimo, iż pragmatyka oficerska wyraźnie określa, że oficer nie mogący pełnić służby z powodu złego stanu zdrowia, jedynie na skutek własnej prośby, lub na żądanie swoich bezpośrednich przełożonych może być poddany sądowi przez komisję lekarską, setki oficerów podlegało badaniom lekarskim, na podstawie zgóry narzuconego rozkazu.

Dowodzą pułków, lub dywizji, ze zdziwieniem dowiadywali się, że ich podkomendni, pełniący do ostatniej chwili jaknajlepiej funkcje, zostali uznani za niezdołych do zawodowej służby wojskowej. O działalności komisji lekarskiej, urzędującej w szpitalu ujazdowskim w Warszawie, krąży wprost legendy. Żalować w imię prawdy



Przy reumatyzmie zaziębieniu bólu głowy **ASPIRIN-  
tabletki**

Oryginałne opakowania z czerwonym banderolem i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

należę, że wniosek Klubu Narodowego w tej sprawie został odrzucony. Gdyby komisja sejmowa przeprowadziła dochodzenia, wyszłyby na światło dzienne fakty, znane dotychczas tylko w kółach oficerskich. Komisja taka ujawniłaby niewątpliwie szereg nazwisk oficerów o nieposzlakowanej przeszłości i wybitnych kwalifikacjach zawodowych, którzy powiększają obecnie szeregi emerytów, obciążając skarb państwa i pozbawiając armję swoich usług.

Poseł Burda i jemu podobni, nie wiedzą, lub wiedzieć nie chcą, że pragmatyka oficerska, zabezpieczając prawa oficerów, jednocześnie przewiduje usuwanie z szeregów wojska jednostek chorujących. Na to, aby usunąć pijakę, czy kokainistę, wystarczy opinja przełożonych, poparta oświadczeniami lekarskimi, zbyteczne są ku temu nadzwyczajne dekryty i ad hoc stwarzane komisje.

Usuwanie oficerów z szeregów armji, bez względu na ich wiek, kwalifikacje zawodowe, odznaczenia bojowe i funkcje jedynie na podstawie jakiegoś tajemniczego klucza, demoralizuje korpus oficerski i sieje w nim niepokoje. W takich warunkach nikt z oficerów nie jest pewien, co mu jutro przyniesie. Łatwo sobie wyobrazić, jak wygląda dzisiaj praca oficerów w jednostkach linjowych. Czy oficer w obecnych okolicznościach może całkowiec oddać się pracy zawodowej bez myśli o jutrze, jeżeli nadobitek obciążony jest rodziną?

Jeżeli rozważymy, że w dobie obecnej, obowiązki oficera zawodowego są coraz trudniejsze, że współczesna armja wymaga od swoich oficerów coraz większej pracy i studjów, to stanie się jasnym, że obecna polityka personalna w armji nie idzie na dobro ani wojska ani państwa.

Rozpatrzyć teraz następny punkt odnoszący się do oficera zawodowego i jego praw, jako obywatela. Oficer zawodowy, wstępując w szeregi armji, dobrowolnie poniekąd zawiera z państwem umowę, której widomą formą jest pragmatyka oficerska. Pragmatyka ta określa jasno jego obowiązki i prawa. Na podstawie

tych praw, oficer każdy wie, że o ile spełniać będzie sumiennie przyjęte na siebie obowiązki, to państwo zabezpieczy mu byt jego i rodziny. Może więc z całym zaparciem się siebie oddać trudnemu lecz zaszczytnemu zawodowi, ponieważ ustawy państwowe zabezpieczają go od wszelkich tarć i zmian politycznych mogących powstać w łonie państwa. Tymczasem widzimy, że od maja 1926 roku począwszy państwo, a właściwie ludzie „twórczości radosej” łamią co chwila pragmatykę oficerską, przykrawając ją do swych potrzeb i do swych pomysłów politycznych. Nadto nie mając cywilnej odwagi nazwania rzeczy po imieniu, swoje nadużycia i odstępstwa prawne, pokrywają szumnymi hasłami dobra armji i narodu. Najbardziej brutalny czyn jest mniej szkodliwy i demoralizujący niż hipokryzja.

Wolelibyśmy i zdrowiej byłoby dla armji, gdyby „sanacja” ustaliła w polityce personalnej w wojsku, jakiś system, chociażby najbardziej absurdalny. Naprzykład gdyby ogłoszono, że każdy oficer skończywszy 35 rok życia musi iść w stan spoczynku, dlatego, ażeby umożliwić awans „młodym i twórczym” jednostkom; albo — wszyscy oficerowie, którzy w wypadkach majowych bronili ówczesnego rządu, są obecnie elementem niepożądanym i powinni być usunięci z szeregów wojska. Wtedy sprawa byłaby jasna. Oficerowie z góry wiedzieliby co ich czeka, pragmatyka oficerska zostałaby zwałcona tylko raz, demoralizacja byłaby mniejsza, a uspokojenie i możliwość pracy po pewnym czasie w wojsku byłoby prędzej.

W warunkach obecnych nie pomaga jednak takie, lub inne przemówienia posłów z obozu p. Burdy. Społeczeństwo, chociaż powoli, uświadamia sobie istotny stan rzeczy. Demoralizując wszystkich dziedziny życia państwowego, „sanacja” może najbardziej dotknąć dziedziny wojskowej, naruszając zasadniczo podwaliny jej bytu, na których od wieków opierała się i opiera ją wszystkie armje świata. Podwalinami temi są: przysięga i ustawy państwowe.

## Z LITWY

### Rewizje i aresztowania wśród szaulisów w garnizonie kowieńskim.

Wykryto wielką organizację wywiadowczą na rzecz państwa sąsiedniego.

KRÓLEWIEC. (Tel. wł.). Sensacją dnia w Kownie jest wykrycie w najbardziej patriotycznej litewskiej organizacji szaulisów, szeroko rozgałęzionej organizacji wywiadowczej na rzecz państwa sąsiedniego. Na czele tej organizacji stał zastępca komendanta szaulisów w Kownie Wilkinas głównym członkiem organizacji, pracującej jakoby na rzecz Polski był specjalny oddział w związku szaulisów „Wyzwolenia Wilna”, który prowadził zbirkę ofiar w całej Litwie.

Wśród członków tego oddziału przeprowadzono najliczniejsze rewizje. Sieci organizacji sięgają do garnizonu kowieńskiego, gdzie również przeprowadzono rewizje i aresztowania. Liczba aresztowanych jest narazie nieznaną.

Wiadomość o wykryciu organizacji wywiadowczej, pracującej jakoby na rzecz Polski wywołała w kołach rządowych silne wrażenie, gdyż nie spodziewano się, aby wśród szaulisów przeznaczonych specjalnie do walki z Polską i szkolonych na janczarów litewskich, mogła zakraść się zdrada interesów litewskich. Istnieją poszlaki, że ta organizacja wywiadowcza pracowała również na korzyść Niemiec.

W związku z wykryciem afery szpiegowskiej mówią o ustąpieniu dyrektora departamentu ochrony obywateli Staszkiewicziusa, którego miejsce ma zająć Nowakas.

### Narady litewsko-niemieckie.

BERLIN. 113. (Pat.). W ciągu dzisiejszego kontynuowane były rozmowy między bawiarzami w Berlinie litewskim ministrem spraw zagranicznych Zauinusem a niemieckim podsekretarzem stanu von Schubertem. W naradach uczestniczył poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas. W czasie dzisiejszego spotkania oma-

wiano całokształt spraw, obchodzących zarówno Niemcy, jak i Litwę, przedewszystkiem zaś sprawę Klajpedy. Oprócz tego — jak podkreśla prasa — pewną rolę odegrały również inne sprawy, zwłaszcza te, które pozostają w związku z Ligą Narodów oraz z najbliższą sesją genewską.

### ŻYCIE KATOLICKIE.

#### Siedemsetna Rocznica śmierci i kanonizacji św. Antoniego z Padwy w latach 1931-1932.

Św. Antoni Padewski, chluba Zakonu Franciszkańskiego, cudowny kwiat Kościoła katolickiego, wielki ulubieniec i przyjaciel polskiego narodu, zbliża się do nas w sposób nadzwyczajny z nowymi doświadczeniami, z cudami nowymi, z nową gotowością do czynienia dobrze wszystkim z okazji jego: Miłościwego Lata“.

Prawdą jest, że największy ze skarbów narodowych... wolność, przez cały wiek szukany, został odnaleziony. Ale czy prócz tego jako naród nie mamy mnóstwa rzeczy do odzyskania? Wielu z naszych braci utraciło spuścizną Ojców przekazany skarb: wiarę świętą katolicką i ducha prawdziwej pobożności. Inni zaprzęśli najcenniejszą ozdobę ciała i duszy — cnotę moralności chrześcijańskiej. Wielu utraciło dobre imię, uczciwość, poczucie sprawiedliwości. Byli i są tacy, co zaparli się godności i synostwa zacnego Narodu, miłość ojczyzny przytążyli zdeplekali...

Oto jak wiele ciężkich strat ponosimy i jak boleśnie te zguby odczuwamy wszyscy.

Nam wszystkim, całej narodowi wrócić się należy do świętego Antoniego z Padwy.

Wielkie obchody jubileuszowe, urządzane ku czci św. Antoniego z Padwy w każdym polskim mieście i w każdej wsi, niech się staną godnym wyrazem czci powszechnej i zaufania, pokładanego w Świętym Padewskim.

Nad grobem św. Antoniego w Padwie pełni straż Zakon Franciszkański, którego synowie już w wieku XIII, przybyli do Polski, by od tego czasu do dzisiaj, zjednoczeni sercem i duszą z Narodem, dzielić z Nim i przeżywać Jego szczęśliwe i nieszczęśliwe losy.

W imieniu tegoż Zakonu, stróża Grobu Antoniego z Padwy, pragnę usilnie zaprosić do jubileuszowych godów św. Cudotwórcy Padewskiego cały nasz Naród Polski.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się w Padwie, w Bazylice św. Antoniego trzynastodniowym nabożeństwem, urządzonym przed 13 czerwca 1931.

Przez cały czas Jubileuszu będą odprawiane wszystkie nabożeństwa z wielką okazalnością. Dokładniejszy program — zostanie później ogłoszony.

O. Kornejusz Czupryk  
Prowincjał OO Franciszkanów w Polsce.

### Szkoła bez religji.

W szkołach zawodowych doszkalcających wedle programu M. W. R. i O. P. wyznaczono jest pół godziny na naukę religji. Dyrekcje zwykle tak się urządzają, że przez pół roku trwają wykłady religji po godzinie, zaś przez drugie półrocze wykładów religji niema. W ten sposób uczniowie i pracownicy młodociani zakładów przemysłowych pozbawieni są nauki religji.

Znany nam jest cały szereg szkół, gdzie obecnie niema wcale wykładów religji, jak np. w męskiej szkole doszkalcającej zawodowej w Radomiu. (Kap.)

### Starostwo radomskie bokotuje akademję papieską.

W Radomiu organizowano akademję papieską; na zaproszenie komisji organizacyjnej nikt ze starostwa nie zjawił się na akademji.

Niedawno podczas procesu okazało się, że starosta radomski, p. Z. Maćkowski, będąc starostą w siedluchach, popierał usilnie marjawiżm.

Katolicy powiatu domagają się ustąpienia p. Maćkowskiego. (Kap.)

### Z sali sądowej.

#### Banda fałszerzy dowodów osobistych na ławie oskarżonych.

Przed III im wydz. karn. Sądu Okręgowego, pod przewodnictwem p. sędziego Czesława Sienkiewicza, rozpoznawana była głośna, z przed sześciu lat sprawa fałszowania dowodów osobistych, w której, za wysokimi opłatami, zaopatrywani byli, bądź przybyli w sposób nielegalny z Rosji sowieckiej, nie mający praw obywateli Rzplitej, bądź uchylający się od powinności wojskowej, którym do dowodu wpisywano fikcyjną datę urodzenia.

Dowody te były wyjednywane w urzędach państwowych na zasadzie sfabrykowanych przez pomysłowych pośredników zaświadczeń.

Okazało się, iż główny oskarżony, Aron Bieliński, zdołał w międzyczasie zbiec. Na ławie zaś zasiadli: Mowśza Kamionski, Jakób Zalkind, Lejba Lipman-Klaczko, Mendel Giliński i Aron Sni-piszki.

W rezultacie przewodu sądowego i rozprawy stron, sąd skazał Zalkinda i Gilińskiego na 8-miesięczne więzienie, co na zasadzie amnestji zmniejszono o połowę, zaś Klaczkę i Sni-piszkiера na 3-miesięczne więzienia, jednak na mocy ustawy o amnestji darował im całkowiec tę karę.

Podsądny Kamionskię sąd uznał za działającego bez świadomości i od odpowiedzialności uwolnił go. Kos.

OD ADMINISTRACJI  
czas odnowić prenumeratę na miesiąc MARZEC.



# ŻYCIE AKADEMICKIE.

## O pracy w Bratniaku słów kilka.

Uruchomiony nanowo referat prasowy ma przedewszystkiem do celu stałe informowanie szerszego ogółu o działalności Zarządu Bratniej Pomocy i o jego zamierzeniach. Uważamy, iż jest to rzecz pożądana nie tylko ze względów informacyjnych, lecz także w celu wywołania ewentualnej dyskusji. Bo dotychczas niestety, przeważnie tak bywało, iż do „rozprawy głównej” co do działalności Zarządu Bratniej Pomocy przychodziło dopiero na Walnym Zgromadzeniu, przyczem poruszano niejednokrotnie sprawy drobniagowe, pomijając rzeczy wielkiej wagi. Nie możemy temu się dziwić, chociażby z tego względu, iż nie jest wogóle rzeczą łatwą omówić całoroczną pracę tak wielkiej instytucji jaką bezwzględnie jest Bratnia Pomoc, a co dopiero na jednym zebraniu—choćby trwało kilkanaście godzin. Spodziewamy się więc, iż przez stałe informowanie o działalności Zarządu Bratniej Pomocy przyczynimy się do wywołania rzeczowej dyskusji, iż otrzymamy niejedną pożyteczną uwagę, co niewątpliwie przyczyni się do postawienia naszej pracy na odpowiednim poziomie.

O ile chodzi o działalność nowego Zarządu Bratniej Pomocy, to możemy służyć następującymi informacjami:

1. Projektowane jest przystąpienie do odremontowania i zupełnej reorganizacji Mensy Akademickiej.
2. Ognisko Akademickie ma również ulec kompletnej reorganizacji, gdyż trzeba stwierdzić, iż ostatnimi czasy, że zewszędmiar pożyteczną instytucję, traktowano nieco po macoszu. Ognisko udzieliło swego locum nowopowstałemu Związkowi Studentek U. S. B., które za to przyrzekły za siebie jego przyozdobieniem. Poza uporządkowaniem co do wyglądu zewnętrznego referent Ogniska zapowiada dalsze zmiany—a więc chodzi przedewszystkiem o to, ażeby nasze Ognisko było prawdziwym ogniskiem dla każdego studenta — do tego ma się przyczynić powiększona ilość czasopism, nabycie większej ilości gier towarzyskich, uruchomienie bufetu i t. d.

3. Referent Sekcji Kulturalno-Samokształceniowej zwołał specjalną konferencję, na którą zaprosił przedstawicieli wszystkich organizacji akademickich. Na konferencji była omawiana sprawa uruchomienia popularnych „Czwartków Akademickich”, „Żywej Gazetki” i Kwadransu Radiowego. Szerzej przedstawiciele w imieniu swoich organizacji przyrzekli podjąć się urządzania przynajmniej jednego „Czwartku”, „Żywa Gazetka” również rozpocznie energiczną działalność. Kwadrans Akademicki już został uruchomiony. Kierownikiem jest w dalszym ciągu kol. Dybowski.

4. Na ostatnim zebraniu Zarządu Stowarzyszenia Bratnia Pomoc obrany został Zarząd Akademickiej Kasy Chorych, do którego weszli kol. kol. Opoczyński Tadeusz, Chromiński Witalski, Michałowski Feliks, Stankiewicz Donat, Babicki Stanisław, jako zastępcy kol. kol. Massalski Donat i Kwit Władysław.

5. W przyszłym miesiącu ukazuje się broszurka propagandowa, poświęcona Legaciszkom—akademickiej kolonii wypoczynkowej. Wydawnictwo jest subsydiowane przez Wojewódzki Komitet Wileński Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

6. W jesieni ukazuje się jubileuszowe wydawnictwo Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. w Wilnie z okazji X-lecia istnienia. Powołana została komisja redakcyjna w osobach kol. kol. Kazimierza Hala-burdy, Jana Krupowicza i Michała Czerewko.

7. Ostatnie dwie imprezy, a

mianowicie XI-ty Bal Ogólnoakademicki i „Tańczący Sledz” przyniosły nienotowany dotychczas dochód. Bal dał około 2.500 zł., „Tańczący Sledz”—do 600 zł.

8. Referat Prasowy nawiązał kontakt ze wszystkimi poważniejszymi pismami akademickimi w Polsce — celem informowania o naszym środowisku akademickim.

Michał Czerewko.

## Z Koła Młodzieży Wszehpolskiej.

Na ostatnim walnym zebraniu Wileńskiego Koła Młodzieży Wszehpolskiej dokonano wyborów nowych władz.

Na prezesa został wybrany kol. Hala-burda K., na członków zarządu kol. kol. Rawa H., Cieszewski S., Burbianka R. i Czerewko M.

Na pierwszym zebraniu nowego zarządu funkcje zostały podzielone w ten sposób, że vice-prezesa został kol. Rawa H., sekretarzem — kol. Cieszewski S., skarbnikiem — kol. Burbianka R., referentem propagandowo-prasowym — kol. Czerewko M. Do zarządu została dokooptowana z prawem głosu kol. Zdanowiczówna F. w charakterze kierowniczką sekcji koleżanek.

## Z życia korporacyj.

W większości korporacji związkowych już się odbyły wybory władz na rok 1930.

Skład nowych zarządów przedstawia się w sposób następujący: „Polonia”: prezes Eugeniusz Gulczyński, w-prezes Borowski, sekretarz Cywiński, olderman Czesław Buerman.

„Batoria”: prezes Henryk Rylski, w-prezes Witold Romer, sekretarz Zygmunt Zubrzycki, olderman Roman Zaborowski.

„Polesia”: prezes Marek Litwiński, w-prezes Antoni Krejwis, sekretarz Stanisław Zarako-Zarakowski, olderman Antoni Kozłowski.

„Wilensia”: wybory odbędą się 15 b. m.

„Cresovia”: wybory odbyły się onegdaj, ale skład zarządu podamy w następnej stronie.

„Leonidania”: prezes Tadeusz Malinowski, w-prezes Felician Michałowski, sekretarz Stanisław Sadowski, olderman Waclaw Dziezko.

„Concordia”: prezes Henryk Holak, w-prezes Janusz Dybowski, sekretarz Tadeusz Wesolowski, olderman Jan Krupowicz.

1. Posiedzenie Komisji Budowy Akademickiej Kolonii Wypoczynkowej w Legaciszkach. Dnia 10 marca 1930 r. odbyło się pod przewodnictwem p. naczelnika inż. Augusta Przygodzkiego posiedzenie Komisji Budowy Akademickiej Kolonii Wypoczynkowej w Legaciszkach. Rozpatrzone szereg ofert złożonych przez firmy wileńskie na roboty instalacyjno-wodociągowe w Legaciszkach. W rezultacie uruchomiony przetargu roboty te zostaną powierzone firmie „W. Malinowski”.

2. Posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Młodzieży Akademickiej. W sobotę dnia 15 b. m. odbędzie się w gabinecie p. Wojewody Władysława Raczkiewicza posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

3. Wizyta Prezydium Zarządu Bratniej Pomocy u p. kuratora prof. dr. Władysława Jakowickiego. Dnia 6 b. m. Prezydium Zarządu Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie złożyło wizytę p. kuratorowi Bratniej Pomocy prof. dr. W. Jakowickiemu. W dniu tym p. prof. dr. W. Jakowicki był obecny na zebraniu Zarządu Bratniej Pomocy.

4. Organizatorzy XI-go Dorocznego Balu Ogólno-Akademickiego zwracają się do p. p.



gospodyń z usilną prośbą o łaskawy zwrot nierozsprzedanych zaproszeń, ewentualnie pieniędzy. Nadmienić musimy, iż zwłoka w zwracaniu powyższych zaproszeń—uniemożliwia zrobienie ostatego bilansu

# KRONIKA.

## Sprawy miejskie.

— **Lekarze dla bezrobotnych.** Do Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna przydzielono 4 lekarzy, którzy obsługują rzesze bezrobotnych i biedną ludność m. Wilna. (d)

— **109 tys. na zatrudnienie bezrobotnych.** Wydział Opieki Magistratu m. Wilna otrzymał z Ministerstwa Pracy i Opieki na miesiąc marzec i kwiecień r. b. bezwrotną zapomogę w sumie 109 tys. złotych na zatrudnienie bezrobotnych należących do gminy miasta.

Z zapomogi tej Wydział Opieki zatrudnił w dniu 3 do 11 bm. przy robotach ziemnych i miejskich 600 bezrobotnych. (d)

— **Z Komisji kulturalno-oświatowej Magistratu.** Na onegdajszym posiedzeniu Komisji kulturalno-oświatowej uchwalono przystąpić do uruchomienia w Wilnie miejskiej dokształcającej szkoły zawodowej. Ponadto rozpatrywano sprawę żydowskich organizacji oświatowych żądających na szkolnictwo świadectw rzeczowych. Komisja, po rozpatrzeniu sprawy, 2 towarzystwom przyznała drobne subdyja, zaś podaniu 1 (Taibut) odmówiła. Preliminarz budżetowy wydziału z powodu spóźnionej pory został odczytany do następnego posiedzenia. (d)

— **Roboty regulacyjne na Antokolu.** Wydział regulacyjny Magistratu m. Wilna w dniu wczorajszym rozpoczął roboty regulacyjne na ul. Piaski (Antokol). Roboty potrwać około 1 miesiąca. (d)

— **Chaos w sekcji finansowej Magistratu.** Magistrat m. Wilna postanowił wypłacić pracownikom miejskim dodatek mieszkaniowy za rok 1928. Wobec czego wypisano asygnaty i skierowano pracowników do kasy miejskiej, gdzie okazało, że w kasie niema na ten cel pieniędzy, ponieważ pokrycie tego wydatku projektowało się z resztek budżetu za ubiegły rok. W ostatniej chwili wyjaśniło się, że sumy te użytkowane zostały na zupełnie inne cele. (l).

## Sprawy wojskowe.

— **Pożyczki dla inwalidów wojennych.** Wkrótce przy wileńskim Województwie zacznie urzędować komisja dla udzielania pożyczek wojennych na uruchomienie warsztatów pracy. Pożyczki udzielane będą ze specjalnego funduszu utworzonego w Państwowym Banku Rolnym.

## Handel i przemysł.

— **Uproszczone egzamina dla eksternów rzemieślników przy szkołach dokształcająco-zawodowych.** Na skutek złożonego przez Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie memoriału do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w sprawie poczynienia odpowiedniej ulgi dla tych terminatorów rzemieślniczych, którzy nie posiadają świadectw z ukończenia szkoły dokształcająco-zawodowej, co jak wiadomo, jest warunkiem dopus-

zycia do egzaminu czeladniczego,—ukazało się Zarządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 4 lutego 1930 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 2 p. 17), zezwalające Okręgowym Kuratorom Szkolnym na organizowanie Komisji Egzaminacyjnych przed ktorými rzemieślnicy, którzy ukończyli już termin, będą mogli składać uproszczone egzamin z kursu szkoły dokształcająco-zawodowej, jako eksterni, celem uzyskania świadectwa stwierdzającego posiadanie wykształcenia, uznanego przez państwowe władze szkolne za równoważnościowe z wykształceniem, jakie daje ukończenie publicznej szkoły dokształcająco-zawodowej.

## Sprawy sanitarne.

— **Stan chorób zakaźnych.** Wydział zdrowia Magistratu m. Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie miasta zanotował następujące choroby zakaźne: ospa wietrzna 2 osoby, tyfus brzusny 9, (1 zgon), pionica 11, błonica 4, odra 14, róża 3, krztusiec 10, gruźlica 15, (9 zmarło), jaglica 3, grypa 1. Razem zanotowano 72 wypadków zaszklone na choroby zakaźne, w tem 11 zgonów. (d)

## Sprawy kolejowe.

— **Inspekcja linii kolejowej.** Dnia 12 b. m. dyrektor kolei państwowych w Wilnie inż. Falkowski, wyjeżdża w towarzystwie naczelników wydziałów na 2-dniową inspekcję linii kolejowej na szlaki Brześć—Pińsk—Luniniec—Mikaszewice. Powrót nastąpi dnia 15 b. m. (d)

## Sprawa zniesienia I-ej klasy.

W związku z wiadomością o projektowanym zniesieniu I-ej klasy w pociągach polskich kolei państwowych ministerstwo komunikacji wyjaśnia, iż wiadomość ta oparta jest najwioczniej na nieporozumieniu. Zamiaru zniesienia I-ej klasy w pociągach polskich nikt nie ma, a już w każdym razie nie może to zagadnienie stanowić przedmiotu narad rady ministrów.

Co się tyczy wiadomości o zniesieniu IV-ej klasy w pociągach, to wyjaśnić należy, że przedziały IV-tej klasy istnieją jedynie w pociągach lokalnych, kursujących na terenie b. dzielnicy pruskiej i tam zniesione nie będą.

## Z życia stowarzyszeń.

— **Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich.** Dn. 14 marca (piątek) o godz. 7 i pół w. odbędzie się w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej 70 zebranie członków z referatem p. Włodzimierza Piotrowskiego: Polskie Bibliotekarstwo Wojskowe na podstawie książki ppk. M. Łodzyńskiego: „Podręcznik dla kierowników bibliotek wojskowych” oraz z komunikatem p. Michała Brenstejna: „Pouczenie o obchodzeniu się z wypożyczonymi książkami, skreślone przez bibliofila z pierwszej poł. XIX stul.”.

Wprowadzeni goście mile widziani.

## Zarząd Związku Właścicieli Średniej i Drobnej Nieru-



Wydz. Zdr. Publ. Nr. 1.

## chomości podaje do wiadomości

członków, iż Sekretariat tego Związku pośredniczy w sprawach wynajęcia lokali i sprzedaży domów. Transzacje w powyższych sprawach dla członków, przeprowadza się bezpłatnie. Jednocześnie uprasza się o zgłoszenie obiektów do Centrali Związku, która mieści się w Wilnie przy ul. Magdaleny 4—1 i czynna w dni powszednie od godz. 17—19 ej.

## Zebranie Koła Przyjaciół

Harcerstwa. W ubiegłą sobotę w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Harcerstwa przy Zarządzie Oddziału Wileńskiego Z. H. P. Zebranie zagalil J. E. ks. Biskup Bandurski, jako przewodniczący Zarządu Oddziału Z. H. P., zapraszając do prezydium p. p. kuratora Pogorzelskiego, prezesa P. Cz. Krz. Uniechowskiego, dyrektora Szwejkowskiego, dyr. Rodziewiczową i d-rowską Maleszewską. Poczem wiceprzewodniczący Zarządu Oddziału Z. H. P. dyr. A. Narwoysz i komendant chorągwi harc. Grzesiak wygłosili referaty, w których przedstawili ideologię harcerstwa, jako szkoły wychowania nowego typu obywatela, oraz cel i zadania Koła Przyjaciół Harcerstwa. W zebraniu brał udział p. wojewoda Raczkiewicz, zabierając głos w dyskusji nad statutem Koła, gdzie podniósł z uznaniem fakt, że wreszcie szersze społeczeństwo zrozumiało konieczność okazania pomocy w szerszym, niż dotąd zakresie temu ze zewszędmiar zasługującemu na specjalne wyróżnienie ruchowi wśród młodzieży.

## Po przedyskutowaniu i przyjęciu

statutu Koła, wybrany został Zarząd w osobach: p. prezesa Łączyńskiego, jako przewodniczącego, oraz pp. Herholdowej, Hilerowej, pułk. Juszkiewicza, mjr. Eryla, Krusz-Śmigłowej i Sobieckiego. d

## Z Oddziału Polskiego T-wa

Historycznego. Dnia, w środę dnia 12 marca o godz. 7 m. 30 wiecz. odbędzie się w lokalu Seminarjum Historycznego (Zamkowa 11) posiedzenie Oddziału Pol. T-wa Historycznego z odczytem prof. d-ra R. Gostkowskiego p. t. „Kobieta w starożytności” (z obrazami świetlnymi).

## Po odczycie walne zebranie

członków Oddziału. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie ustępującego Zarządu, 2) wybory nowego Zarządu. Goście mile widziani.

## Walne zebranie Pol. Tow. Dermatologicznego

odbędzie się dnia 13 b. m. o godz. 8 wiecz. w Szpitalu Sawicz. Na porządku dziennym: dr. Sawicki: Przypadek równoczesnego wystąpienia kilaków i wjadu rdzenia. Dr. Fedosewicz: Lues corymbosa. Dr. Rylnardzewski: Wyłysienie plackowate. Dr. Mienicki: Przypadek popazłciowego owróżdzenia pierwotnego.

## Sprawy żydowskie.

— **Post u żydów na skutek protestu przeciwko przedziadowaniu żydów w Rosji.** Na ostatnim posiedzeniu rabinu wileńskiego postanowili zawiązać żydów wileńskich do przestrzegania postu ścisłego na znak protestu z powodu prześladowań religijnych w Rosji sowieckiej. (d)

## Odczyty.

— **Studjum Katolicko-Społeczne.** W niedzielę 16 marca r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie, p. profesor Stefan Glaser wygłosi referat „O św. Pawła”. Ze względu na to, że nie wszyscy słuchacze mogli się zmieścić na sali wykładowej podczas pierwszego referatu, przeto referat p. profesora S. Glasera i na-

## Ku wiosnie.

Wiosniarzy zbudził się wiew, Zdręgali drzew konary  
Na życia nowy zew,  
Na świętej wiosny czary,  
Z błękitów spłynął blask  
I zbudził ziemię senną  
Na życia nowy brząsk,  
Na nową baśń wiosenną.  
Ku wiosnie, hej ku wiosnie!  
Ku słońcu, do błękitów  
Popłynię pieśń radośnie  
Do zórz, do nowych światów!  
Przedwiosnia jeszcze brząsk,  
Jeszcze zimowe dni,  
Lecz modre niebo—blask  
Słoneczny ziemi śle.  
I spłynie wiosny czar  
Na zimne ludzkie dusze,  
Gdzie wycpał uczuć żar  
W zimowej zawierusze.  
Popłynię w dal radośnie  
Zbudzonej ziemi śpiew...  
Ku wiosnie, hej ku wiosnie!  
Na nowy życia siew.

D. W.

## stepnie odbywać się będą w sali

dużej na dole.

## O katolicyzmie we Francji.

Na ten temat, dnia 13 b. m. we czwartek o godz. 6 ej, profesor U. S. B. Iwo Jaworski wygłosi w mieszkaniu p. Jeleńskiej (Mickiewiczza 19—2) odczyt. Goście mile widziani.

## Kronika policyjna.

— **Okradzenie sklepu jubilerskiego.** W dniu 10 b. m. Giezer Eljasz (Rudnicka 5) zameldował, że z jego sklepu jubilerskiego (Rudnicka 6), do-branym kluczem otwarto drzwi i skradziono różnej biżuterii, oraz nakryć złotych na sumę 5.000 złotych. O kradzież meldujący podejrzewa 2-ch nieznajomych mu osobników, którzy w dniu 6 b. m. zachodzili do sklepu pod pretekstem kupna piercionków.

## Podrutek.

W dniu 10 b. m. przy Niemieckiej 23 znaleziono podrutek piaci żeńskiej w wieku około 5 tygodni przy którym znaleziono kartkę z napisem „Ochrzczone. imię Wandzia”. Dziecko umieszczono w przytułek Dzieciątka Jezus.

## 1.200 złotych padło pastwą

złodziei. W dniu 10 b. m. Dowgiał Walcrjan (Witoldowa 36-a) zameldował o kradzieży 1.200 złotych gotówką. Dochodnie w toku.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### TEATRY MIEJSKIE W WILNIE.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** „Jas i Malgosia” przepiękna opera H. Humperdincka ukaże się dzisiaj poraz drugi.

— **Teatr powraca na afisz** sensacyjna sztuka amerykańska „Broadway”, ciesząca się olbrzymim powodzeniem.

### Teatr Miejski w „Lutnia”

Dnia z powodu próby jenerałnej teatr nieczynny.

Jutro wchodzi na repertuar Fijałkowskiego i Dunin-Markiewicza „Milość czy pięść”. Akcja tego utworu ofiutującego w kapitalne sceny pełne humoru i werwy przenosi widza do dworu polskiego na kresach wschodnich. Interesująca te sztukę reżyseruje dyr. A. Zelwerowicz, który jednocześnie kreuje jedną z ról głównych.

### POLSKIE RADJO WILNO.

Program:

Fala 385 mtr.

### środa, dnia 12 marca 1930 r.

11.55. Sygnal czasu.

12.05. Gramofon.

13.10. Komunikat meteorologiczny.

15.00. Transm. odczytów dla maturzystów.

16.15. Koncert orkiestry wojskowej z Baonu Saperów pod dyr. kapelm. Mikolaja Salnickiego.

17.15. Pogadanka przyrodnicza.

17.45. Koncert z Warszawy.

18.45. Kwadrans akademicki.

19.05. Audycja wesola: „Bilecik miłosny” Michała Bałuckiego.

19.30. Lekcja języka włoskiego.

20.05. Przegląd filmowy.

20.30. Transm. z Poznania, koncert.

### V Symf. Beethovena.

usłyszymy we czwartek o g. 16,15 w audycji gramofonowej. Słowo wstępne W. Hulewicza.

### Odczyty dla maturalzystów.

Zwracamy uwagę maturalzystów na cykl odczytów transmitowanych z Warszawy co dziennie o g. 15.00.

### Konrad Wallenrod na antenie.

Jutro we czwartek o g. 21.30 zostanie nadany na całą Polskę „Konrad Wallenrod” A. Mickiewicza w radjofonizacji G. Kowalskiego z ilustracją muz. E. Dziewulskiego z udziałem chóru „Echo”. Wykona Z. D. R. R. W., oraz artyści T. M.

# PSYCHOPATJA A MŁODZIEŻ SZKOLNA.

II.

Homburger odróżnia kłamstwo istotne od rzekomego w zależności od tego, czy dany osobnik wierzy w to, co mówi. Podczas gdy pierwsze ma na celu przyniesienie komus szkody i wyrządzenie krzywdy, jest więc niewątpliwie świadome, drugie natomiast powstaje na skutek zniekształcenia, przeinaczenia rzeczywistości, jest zatem nieświadome. Niemniej przykuwa uwagę popęd do kradzieży. Doświadczanie życiowe uczy, iż o ile jednorazowe kradzieże zdarzają się niezmiernie często u młodocianych osobników i stanowią produkt niezdrowych warunków środowiska i wadliwego wychowania, o tyle kradzieży nałogowych dopuszczają się przeważnie psychopaci, dotknięci bądź niepoahamowaną namiętnością kolekcjonowania, bądź pod wpływem nieokreślonego wewnętrznego przymusu do kra-

dzieży. Jaskrawym przejawem impulsywnego działania są ucieczki nieletnich psychopatów, uderzające swą bezymyślnością, bezplanowością. Od wspomnianych ucieczek nieco się różnią wędrowki, umotywowane tem, że dany osobnik nie może usiedzieć w domu, jakaś siła nieprzeparta ciągnie go w świat. Natrętna czynu powstają z natręctw myślowych, z nieumotywowanych obaw i lęków. Na tle podobnych stanów powstaje patologiczna pedantyczność i skrupulatność, wytworzą się brak zaufania do własnej osoby, brak wiary we własną siłę, rodzi się dysforja\*), w bardzo znacznej mierze obniżająca wydajność pracy umysłowej. Tak się przedstawiają w ogólnych zarysach poszczególne elementy psychiczne młodocianych psychopatów. Z konieczności więc rzeczy, całokształt tych elementów, niezależnie od tego, czy nazwiemy go fizjonomią wewnętrzną,

\*) Dysforja, — nieprzyjemne poczucie, — uczucie przygnębienia.

czy też osobowością, musi zdradzać większe, lub mniejsze usterki i anomalje. W odniesieniu do jednostek psychopatycznych, nie może być mowy o niedorozwoju tych, czy innych psychizmów, zadająca bowiem cecha, tego rodzaju osobników, jest nierównomierność rozwoju, a co za tem idzie, rozbieżność i sprzeczność mechanizmów psychicznych, niezwykła zmienność konstelacji psychicznej, i jako konsekwentny wynik podobnych procesów — dysharmonia struktury duchowej.

W szeregu różnorodnych typów psychopatycznych najbar-dziej tragicznym wydaje się być typ młodocianego psychopaty z pierwiastkami rozszepienia osobowości. Nie umie, czy też nie może znaleźć linii swego życia, posiada świadomość wewnętrznego rozłamu, nie dąży wytrwale do określonego celu, nie wnosi do swej pracy pierwiastku twórczości i samodzielności, zatraca poczucie przykryj dłań rzeczywistości, od której ratuje się ucieczką w odrębny świat autystyczny. Antytezą opisanego typu jest typ

psychopaty o chorobliwie zmiennych in plus et in minus nastrojach, przerzucający się od wesołości i podniecenia do głębokiej niekiedy desperacji, nieopanowany pod względem afektywnym, chaotyczny w pracy umysłowej, impulsywny w stosunkach z kolegami, agresywny względem rodziców i nauczycieli. Nie będąc w stanie nagiąć się do żadnego rygoru, wykazuje w szkole swą aspołeczność. Przyczyny psychopatji są wielorakie. Większość francuskich badaczy uważa psychopatję za stan wrodzony, par excellence degeneracyjny. Odmienne stanowisko zajmuje większość badaczy niemieckich, dla których mało precyzowany termin „zwyrodnienie” jest li tylko ogólnikiem naukowym, bynajmniej nieulatuwiającym poznania istoty sprawy. Prace Kretschmera dążą w kierunku odnalezienia korelacji między budową cielesną a konstytucją psychiczną. Według tej koncepcji struktura duchowa osobnika ulega zmianom pod wpływem zabiegów wychowawczych, ale tylko w granicach i warunkach danej

konstytucji. Pewnikiem jest to, iż w drodze dziedziczności przechodzą na potomstwo usposobienia do chorzeń psychicznych, przekazuje się predyspozycja do stanów psychopatycznych. Nieopóźnienie miejsce w etjologii psychopatji należy się przewlekłemu działaniu jądów bądź endogennych, bądź egzogennych (syfilis rodziców, padaczka, alkoholizm, morfizm, kokainizm. (Francuzi oddawna zwrócili uwagę na powinowactwo psychopatji do gruźlicy. Omawiając etjologię psychopatji, nie można pominąć milczeniem niezdrowych wpływów otoczenia, wśród którego dziecko rozwija się i rośnie. Pod względem rokowania najbardziej trafną wydaje się być klasyfikacja typów psychopatycznych Hellera, który rozróżnia konstytucje psychopatyczne, stacjonarne bez znaczących falowań w przebiegu, pogarszające się z tendencją do nasilenia. wreszcie regresyjne o przebiegu dobrotliwym i ze skłonnością do poprawy pod wpływem warunków życiowych, wychowawczych i lecz-

niczych. Szkolni psychopaci przeważnie mierze do trzeciej kategorii (konstytucja regresyjna) należą, ciężkie postacie do szkoły normalnej nie trafiają. W przebiegu psychopatji stwierdza się wahania, fazy dużej lub krócej trwającego pogorszenia lub polepszenia, nasilające się zazwyczaj w okresie dojrzewania, najbardziej dla omawianych stanów niebezpiecznego. Jeśli w tym okresie nie wzmagają się objawy psychopatyczne, można mówić o względnie dobrym rokowaniu na przyszłość. Pod względem pedagogicznym młodzież psychopatyczna nie przedstawia się beznadziejnie. Umiejętne postępowanie z dzieckiem psychopatycznym, odpowiednie traktowanie osobnika psychopatycznego, racjonalne wychowanie w domu i w szkole — mogą się przyczynić do wyrównania i nawet usunięcia dysfonansów psychicznych, do skorygowania w znacznej mierze defektów psychicznych.

Dr. Waclaw Odyniec.



# Z sali odczytowej.

**Odczyt prof. St. Władycycki p. t. „Neurastenja i neurastenizacja jednostki i społeczeństwa“.**

Popularne, a zawsze o głębokiej myśli i interesującej treści odczyt prof. St. Władycycki ścigał na salę Śniadeckich U. S. B. masę zainteresowanych słuchaczy. Tak było również w niedzielę dn. 9 b. m. Już przed godziną siódmą sala wypełniła się po brzegi. Całe intelektualne Wilno widziane było tutaj. Ukazanie się Sz. Prelegenta powitano hucznymi oklaskami.

Prof. Władycycko na wstępie zaznaczył, iż wiek XX był spadkobiercą nerwów, a życie ludzkie ucieka przed wszystkim przez mózg i nerwy. Im większa jest cywilizacja ludności—tem bliższą jest granica chorób umysłowych, a ilość proc. chorych umysłowo jest miernikiem kultury i cywilizacji danego narodu.

Według orzeczeń wychowawców, pedagogów i lekarzy szkolnych, nerwowość u dzieci jest obecnie zjawiskiem powszechnym.

W stosunku do 1000 ludności, niema i 300 zdrowych—700 osób to już chorzy, z nich około 500 osób stanowią neurastenicy, reszta neuropaci, chorych umysłowo 4 osoby.

Profilaktyka zastosowana do chorób zakaźnych, przyniosła rezultaty pozytywne — do chorób nerwowych—negatywne.

Długoletnia wojna światowa i rewolucyjna nadszarpnęła nerwy ludzi jeszcze bardziej. Ilość morfinistów w czasie wojny zwiększyła się podwójnie — obecnie pozostawiając jako wyraz cierpienia i wzrosły. Przyczyną tego jest przeważnie nienormalny układ życia.

Prof. Władycycko zaznacza, iż życie w miastach potęguje ujemność pokoleń, a urbanizacja jest bezwarunkowo przyczyną zwyrodnienia.

Mercier przedstawia cywilizację w formie lampy trójkatnej. Dlatego by się paliła „lampa cywilizacji”, i knot u góry dawał światło, trzeba u podstaw szerokość — paliwa. Francji tego paliwa już braknie i dlatego sięga ona do podstaw Polski. Wyraża się to w formie najmu robotnika na wyjazd na roboty rolne.

Urbanizacja kobiety prowadzi do degeneracji pokoleń. Współzawodnictwo z mężczyzną jednostki biologicznie różnej, musi się odbić ujemnie.

Rodzaj życia matki odbija się

na embrjonie; w ten sposób cechy dziedziczne zostają spotęgowane przez cechy nabyte. Człowiek jest jak chemiczna probówka w której się wytworzą rozmaite procesy wywołujące reakcje. Można w całym znaczeniu tego słowa — zatruci człowieka ziem słowem.

Przyczyn powstania chorób nerwowych, jest bardzo wiele: Alkoholizm, gruźlica lues i t. p. Są to czynniki najważniejsze, lecz nie jedyne. Przeladowanie wiedzą, warki prąd życia, obciążają mózg i nerwy. Morze fałszu i obłudy, więzy konwensu i nieszczerości związane z walką o byt, dopełniają mjury.

Profesor Władycycko przytacza teorię podziału człowieka na 5 Homo, z których każdy ma swój wyraz a więc 1) Homo — Sapiens, 2) Homo-Psychologicus, 3) Homo-Ekonomicus, 4) Homo-Juridicus i 5) Homo-Circus, ta piątka niezależnie harmonizuje, wytworząca się rozterki w człowieku, niezgodność z samym sobą.

Ta wielo-profilowość jednostek staje się przyczyną rozterek w rodzinach i małżeństwach. W odnośni do społeczeństwa, niemożliwym jest by ono było jedno-profilowem Państwem ma ich kilka; mniejszości jako skład Państwa tworzą te różnice.

Polska jest 4 profilowa:

- 1) Cywilizacja łacińska czyli chrześcijańsko-klasyczna — dała kulturę polską, 2) Cywilizacja tureńska dała kulturę turańsko-słowińską t. j. moskiewską, 3) Cywilizacja bizantyńska dała kulturę niemiecko-bizantyńską czyli prusactwo, wreszcie 4) Cywilizacja żydowska. Państwo Polskie ciągle więc jest wstrząsane walką tych 4 kultur. Obecnie jeszcze idzie z Ameryki marsyzacja, ideałem tam jest wszechwładny Dolar. Wszystko to prowadzi do neurastenizacji jednostki i społeczeństwa. O ile histerja jest konfliktem jednostki ze światem zewnętrznym, to neurastenja jest konfliktem, ze społeczeństwem. Powstaje t. z. „Anafilaksja psychologiczna” polegająca na tem, iż chory osobnik nie znosi wielu rzeczy i osób.

Mózg człowieka nie jest jeszcze skończonym ideałem; jest on dopiero w procesie rozwojowym. Jedni przyznają, że jesteśmy w rozwoju 50 proc. inni, iż dopiero w 25 proc., dużo milionów lat upłynie zanim zdobędziemy 80 proc. rozwoju.

Badania Broca i Topinara wykazały, że pojemność czaszki francuskiej wieku XIX jest większa od pojemności czaszki francuskiej wieku XIII, z tego można wnio-

skować, że i waga mózgu odpowiednio się zwiększyła.

Obecnie przeciętna waga mózgu polinezyjczyka jest 1216 grm., a europejczyka 1350 grm. U ludzi bardziej uzdolnionych waga mózgu jest wyższa. Mózg Szylle-rawa ważył 1785 grm. fizyka Wolta 1645. Jednocześnie wzrasta ilość bruzd i bardziej skomplikowany rozwój osrodków kojarzeniowych, zwłaszcza czołowego i skroniowego.

Prof. Władycycko zakończył swój odczyt uwagą, iż pomimo,

o higienię mówią i myślą o stosowaniu higieny względem miast, jednostek i t. d., to jednak wszystko to jest zbyt jednostronne. Jeżeli nie zmienimy całokształtu struktury obecnej cywilizacji, a cywilizacja ta jest chora, to doprowadzi ona do przepaści i zguby Europie białej, by dać miejsce Europie kolorowej.

Publiczność gorąco dziękowała Prelegentowi za tak obfity i wiele zajmujący odczyt.

Aleksandra Markiewiczowa.

# Z KRAJU.

## Narady w sprawie ruchu nawigacyjnego na naszych kresach.

W dniach 13 i 14 b. m. w zarządzie dróg wodnych w Grodnie odbędzie się specjalna konferencja w sprawie spławu drzewa na rzecę Kotrze i Zelwiance, oraz zostanie ustalony plan nawigacyjny na 1930 r. na tych rzekach. W drugim połowie b. m. w zarządzie dróg wodnych w Wilnie odbędzie się konferencja z udziałem kupców i przemysłowców leśnych w sprawie spławu drzewa na Niemnie i Wilji. (d)

## Regulacja rzeki Wilji.

Zarząd dyrekcji dróg wodnych w pierwszych dniach kwietnia r. b. przystąpi do regulacji rzeki Wilji, na górnym jej odcinku. Również dyrekcja przystąpi do regulacji rzeki Dżisienki i Dżwiny. (d)

## MEJSZAGOLA powiat Wileńsko-Trocki.

Miło jest odnotować niezwykłą żywotność Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Mejszagole, pomimo nadzwyczajnych trudności, przeciwności i napaści młodzież dzielnie pracuje pod sztandarem: Bóg i Ojczyzna!

Urządzone z inicjatywy Stowarzyszenia propagandę antialkoholową, urozmaiconą przedstawieniem, na które się złożyły obrazy sceniczne: „Szwec Walenty zakonnikiem” i „Niebożczyk z przypadku” — oraz przemówienie p. Z. Felisia, nauczyciela szkoły powsz. w Wielebniskach i podniosłe deklamacje druhen. Publiczność licznie zgromadzona darzyła wykonawców oklaskami.

W sobotę 8.III.30 na zakończenie tygodnia urządzone przez zarząd z przemówieniem na temat: „Alkohol i jego skutki” i za-

proszono działkę szkolną, która przybyła pod opieką swego wychowawcy p. Szuberta, naucz. z Mejszagoly.

W dn. 9.III.30 Stowarzyszenie zorganizowało obchód 10-lecia odzyskania morza z odpowiednim przemówieniem, deklamacjami i śpiewami, jak również wyświetleniem—krajobrazów Pomorza, Bałtyku, Gdańska i Pucka.

Obchód połączony był z walnym zebraniem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Nietylko młodzież, lecz i starsze społeczeństwo bardzo licznie się stawiło, by wysłuchać sprawozdań i powiększyć grono patronatów i szeregi członków.

Zaszczylił walne zebranie swoją obecnością p. Domagało, członek Nadzorczej Rady Związkowej z Wilna, który w szczerem, podniosłym przemówieniu rozbudził ducha i zagrzwał do wytrwałej pracy.

Młode Polki zakrzętały się, by swoje siostry i matki zaprząć do pracy społecznej, a więc zaproszono z Wilna powszechnie znaną działaczkę na polu społeczno-kulturalnej pracy p. Przewłocką, która zorganizowała Koło Gospodyń Wiejskich, stwierdzając, że bardzo dodatnie wrażenie wywarły na nią zgromadzone niewiasty z terenu parafii Mejszagolskiej. Utworzyły się duże koła gospodyń, które wyraziły chęć do pracy.

Hymn Młodzieży Polskiej: „Hej do apelu stańmy wrazi—zamkną nader sympatyczne zgromadzenie. Młodzieży Polskiej i Jej niezmiernym bezpośrednim kierownikom w osobie prezesa Szczęść Boże!

Obecny.

## Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15—5.

# Sport.

## Dyskwalifikacja Petkiewicza.

NOWY JORK, 11.3. (P a t.) Amerykański związek lekkoatletyczny skreślił Petkiewicza z listy dalszych startów w Stanach Zjednoczonych na skutek depeszy radjowej prezesa międzynarodowego związku lekkoatletycznego p. Edstroema. Ani lakoniczna gępa prezesa Edstroema, ani amerykański związek lekkoatletyczny nie podają powodów dyskwalifikacji polskiego długodystansowca, któremu uniemożliwiono w ten sposób start w wyznaczonych za kilka dni zawodach „rycerzy Kolumba“.

## Zawody bokserskie.

Nietylko w Wilnie, ale prawie że wszędzie zawody bokserskie mają jakiś już wyrobiony swój, specyficzny charakter. Jest tam trochę krwi, trochę śmiechu, dużo krzyku jednym słowem czuć Amerykę, to też nie dziwne, że na zawody bokserskie zbiera się specjalna „publiczność“.

Przeniesmy się jednak z dosyć szczerze napełnionej sali na ring do poszczególnych walk.

W pierwszej parze walczy Markiewicz zwyciężając słabszego technicznie zwycięzcy Kuleszę. Waga kogucia Suda-lewski i Wasilewski Sędzia ogłasza swój wyrok: „knok-down“, w czwartej dodatkowej rundzie kładąc Bielewskiego. Waga lekka Lukmin —Przelicki. Najładniejsza walka Lukmin doskonale technicznie—zapowiada się na bardzo dobrego boksera brak mu jednak jeszcze ostatecznego wykończenia przy uderzeniach i musi on więcej atakować. Zwycięża Lukmin różnicą 5 punktów. Waga półśrednia Mironowski i Pilnik. W pierwszej rundzie obaj mają po 5 punktów, drugiej rundzie Mironowski trochę „podpucha“ i Pilnik ma przewagę 1 punktu, w trzeciej Mironowski lepiej się trzyma i wyrównuje sumę punktów, w dodatkowej rundzie 2 minutowej Mironowski udaje się silnym ciosem rozciągnąć na deski Pilnika i wygrać przez „knok - down“ na punkty. Waga ciężka Zdanowicz—Dżurek. Obaj dobrze zbudowani, ale nie mają treningu i po pierwszej rundzie są już wypompowani. Zwycięża Zdanowicz.

Wszystkich zawodników możemy podzielić na dwie grupy: W jednej znajdują się ci, którzy jeszcze nie opanowali należycie techniki bokserskiej i nie są jeszcze bokserami. W drugiej zaś będą ci, którzy są już znani jak: Lukmin, Mironowski, Pilnik, Lisziman, Markiewicz no i niewalczący, najlepszy bokser Wilna w Wojtkiewicz. Bokserzy ci mają przed sobą całą jeszcze przyszłość, ci powinni tylko pracować sami nad sobą, a stanąć się groźnymi na mistrzostwach Polski w Poznaniu, które odbędą się już niedługo.

Funkcje sędziego w ringu pełnił p. Kłoczkowski, punkty obliczał pan por. Herhold i p. Wojtkiewicz. Ja. N i e.

# Tabela wygranych Loterii Państwowej.

Wczoraj, w czwartym dniu ciąg-  
nienia 5-jej klasy 20-jej polskiej państwowej loterii, padły wygrane na numery następujące:

Zl. 25.000 na Nr. 200392  
Zl. 20.000 na Nr. 173721  
Zl. 5.000 na N-ry: 25515 43540 98793 122338 125703 128491 159644  
Zl. 3.000 na N-ry: 2740 75322 107311 109791 125920 139509 174639  
Zl. 2.000 na N-ry: 9162 29273 44052 79552 90203 90624 111572 209742  
Zl. 1.000 na N-ry: 9771 23568 29372 30573 47179 90133 94453 95985 113635 121315 125723 129666 131351 132326 135906 137142 153768 166848 176454 176950 191951 192823 193094 193259 199212 209219.

Zl. 600 na N-ry: 2307 5192 15725 16280 17048 22358 22435 31396 35665 38151 41162 43663 44739 490970 79440 81888 82413 84928 109283 113912 116474 119382 127760 129459 132307 135005 135275 135892 138668 139921 145246 146764 153431 164809 170388 171237 176175 184240 186456 187813 188281 190799 191647 196332 202413 204004.

WARSZAWA, 11.3. (Pat.) W dzisiejszym ciągnięciu 5-jej klasy 20-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej głównie wygrane padły na następujące numery: 50 tys. zł. — 183.228, 20 tys. zł. — 170.806, 10 tys. zł. — 95.488, 5 tys. zł. — 56.868, 158.293, 164.646.

# GIEŁDA

WARSZAWA, 11.III.(Pat.)

Waluty i dewizy:

Dolary 8,90—8,92—8,88.  
Franki francuskie 34,94—35,03—34,85.  
Belgia 124,35—124,66—123,04.  
Gdańsk 173,45—173,88—173,02.  
Kopenhaga 238,82—239,42—238,22.  
Londyn 43,38—43,49—43,27.  
Nowy Jork 8,906—8,926—8,886.  
Paryż 34,92—34,01—34,83.  
Praga 26,43—26,50—26,36.  
Szwajcaria 172,69—173,12—172,26.  
Wiedeń 125,63—125,94—125,32.  
Włochy 46,75—46,87—46,63.  
Berlin w obr. przyr. 212,44.

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 127,75 Prem-  
jowa dolarowa 73,25—73,75, 5<sup>a</sup> konwer-  
syjna 52,75—53, 10<sup>a</sup> konw. 102,50,  
8<sup>a</sup>, listy zastawne B. Gospod. K. i B. R.,  
obligacje B. G. K. 94, te same 7<sup>a</sup>,  
83,25<sup>a</sup>, 8<sup>a</sup>, L. Z. T. K. Przem. Pol. 82,  
4<sup>a</sup>, 5<sup>a</sup>, ziemskie 52,75—53, 5<sup>a</sup>, werszaw-  
skie 57, 8<sup>a</sup>, warszawskie 75—74,75, 8<sup>a</sup>,  
Kalisza 64,75, 8<sup>a</sup>, Łódź 66, 8<sup>a</sup>, Pietrkowa  
63, 10<sup>a</sup>, Siedlec 76.

Akcje:

Bank Polski 166—165,75—166, Po-  
wszechny Kred. Sł. i Światło 87, Węgeli  
51,50, Lipos 25,50, Modrzewjów 13—13,25,  
Norblin 65, Starachowice 11,25.

## Miejski Kinematograf

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 12 do 16 marca 1930 roku  
włącznie będą wyświetlane filmy:  
1) „Raid Pani Davidson” farsa w 2 akt. 2) „Kronika filmowa P. A. T.” w 1 akcie. Kasa czynna od godzi-  
ny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Gwiazda Morza”.

„Kapitan Hazard” dramat w 8 aktach. W roli głów-  
nej: TIM ME COY. Nad program:  
1) „Raid Pani Davidson” farsa w 2 akt. 2) „Kronika filmowa P. A. T.” w 1 akcie. Kasa czynna od godzi-  
ny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Gwiazda Morza”.

„Kapitan Hazard” dramat w 8 aktach. W roli głów-  
nej: TIM ME COY. Nad program:  
1) „Raid Pani Davidson” farsa w 2 akt. 2) „Kronika filmowa P. A. T.” w 1 akcie. Kasa czynna od godzi-  
ny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Gwiazda Morza”.

„Kapitan Hazard” dramat w 8 aktach. W roli głów-  
nej: TIM ME COY. Nad program:  
1) „Raid Pani Davidson” farsa w 2 akt. 2) „Kronika filmowa P. A. T.” w 1 akcie. Kasa czynna od godzi-  
ny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Gwiazda Morza”.

„Kapitan Hazard” dramat w 8 aktach. W roli głów-  
nej: TIM ME COY. Nad program:  
1) „Raid Pani Davidson” farsa w 2 akt. 2) „Kronika filmowa P. A. T.” w 1 akcie. Kasa czynna od godzi-  
ny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Gwiazda Morza”.

## POLSKIE „WANDA”

ul. WILKA 30. Tel. 14-81.

Dziś Wielki podwójny program!  
Największy szlagier sezonu

Pikowa Dama  
Strażnicy cnoty

Pat i Patachon jako  
pełna humoru i dowcipu komedjo-farsa.

„Kapitan Hazard” dramat w 8 aktach. W roli głów-  
nej: TIM ME COY. Nad program:  
1) „Raid Pani Davidson” farsa w 2 akt. 2) „Kronika filmowa P. A. T.” w 1 akcie. Kasa czynna od godzi-  
ny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Gwiazda Morza”.

„Kapitan Hazard” dramat w 8 aktach. W roli głów-  
nej: TIM ME COY. Nad program:  
1) „Raid Pani Davidson” farsa w 2 akt. 2) „Kronika filmowa P. A. T.” w 1 akcie. Kasa czynna od godzi-  
ny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Gwiazda Morza”.

## Kino Kol. „OGNISKO”

(Obok Dworca Kolejowego)

Dziś! Największy super-  
szlagier doby obecnej

(Dagfin)—«Grobowiec Miłości»

Nadzwyczajny dramat erotyczny w 14  
aktach. W rolach gl.: największe gwia-  
zdeczna treść! Początek seansów o godz. 5 w niedzielę o g. 4.

„Kapitan Hazard” dramat w 8 aktach. W roli głów-  
nej: TIM ME COY. Nad program:  
1) „Raid Pani Davidson” farsa w 2 akt. 2) „Kronika filmowa P. A. T.” w 1 akcie. Kasa czynna od godzi-  
ny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Gwiazda Morza”.

„Kapitan Hazard” dramat w 8 aktach. W roli głów-  
nej: TIM ME COY. Nad program:  
1) „Raid Pani Davidson” farsa w 2 akt. 2) „Kronika filmowa P. A. T.” w 1 akcie. Kasa czynna od godzi-  
ny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Gwiazda Morza”.

## WIELKA Nr. 36 KINO-TEATR „SPORT”

CODZIENNE

W świeżo odnowionej sali

WIELKA Nr. 36

CODZIENNE

WIELKA Nr. 36

CODZIENNE

Na ogólne żądanie publiczności wznawiamy ten przepyszny, wspaniały film, który w Wilnie wyświetlany był tylko dwa dni w kinie „Sport” „CZŁOWIEK  
O STU OCZACH” (Przygody reportera filmowego) W roli głównej, światowej sławy artysta-sportsman M. L' Agleu 8 aktów niesłabnącej akcji, niezwy-  
kłych przygód, przedziwnych wypadków. Nad program: 1) „Krajowe zawody konne”. 2) Komedja. Początek seansów: o g. 4, 6, 8 i 10. W soboty, nie-  
dziele i święta o g. 2, 4, 6, 8 i 10. Ceny biletów: dla młodzieży 50 groszy, dla dorosłych 80 groszy, fotele 1 zł. Kupon do łoży 2 zł. 50 groszy.

Na ogólne żądanie publiczności wznawiamy ten przepyszny, wspaniały film, który w Wilnie wyświetlany był tylko dwa dni w kinie „Sport” „CZŁOWIEK  
O STU OCZACH” (Przygody reportera filmowego) W roli głównej, światowej sławy artysta-sportsman M. L' Agleu 8 aktów niesłabnącej akcji, niezwy-  
kłych przygód, przedziwnych wypadków. Nad program: 1) „Krajowe zawody konne”. 2) Komedja. Początek seansów: o g. 4, 6, 8 i 10. W soboty, nie-  
dziele i święta o g. 2, 4, 6, 8 i 10. Ceny biletów: dla młodzieży 50 groszy, dla dorosłych 80 groszy, fotele 1 zł. Kupon do łoży 2 zł. 50 groszy.

Na ogólne żądanie publiczności wznawiamy ten przepyszny, wspaniały film, który w Wilnie wyświetlany był tylko dwa dni w kinie „Sport” „CZŁOWIEK  
O STU OCZACH” (Przygody reportera filmowego) W roli głównej, światowej sławy artysta-sportsman M. L' Agleu 8 aktów niesłabnącej akcji, niezwy-  
kłych przygód, przedziwnych wypadków. Nad program: 1) „Krajowe zawody konne”. 2) Komedja. Początek seansów: o g. 4, 6, 8 i 10. W soboty, nie-  
dziele i święta o g. 2, 4, 6, 8 i 10. Ceny biletów: dla młodzieży 50 groszy, dla dorosłych 80 groszy, fotele 1 zł. Kupon do łoży 2 zł. 50 groszy.

Na ogólne żądanie publiczności wznawiamy ten przepyszny, wspaniały film, który w Wilnie wyświetlany był tylko dwa dni w kinie „Sport” „CZŁOWIEK  
O STU OCZACH” (Przygody reportera filmowego) W roli głównej, światowej sławy artysta-sportsman M. L' Agleu 8 aktów niesłabnącej akcji, niezwy-  
kłych przygód, przedziwnych wypadków. Nad program: 1) „Krajowe zawody konne”. 2) Komedja. Początek seansów: o g. 4, 6, 8 i 10. W soboty, nie-  
dziele i święta o g. 2, 4, 6, 8 i 10. Ceny biletów: dla młodzieży 50 groszy, dla dorosłych 80 groszy, fotele 1 zł. Kupon do łoży 2 zł. 50 groszy.

Na ogólne żądanie publiczności wznawiamy ten przepyszny, wspaniały film, który w Wilnie wyświetlany był tylko dwa dni w kinie „Sport” „CZŁOWIEK  
O STU OCZACH” (Przygody reportera filmowego) W roli głównej, światowej sławy artysta-sportsman M. L' Agleu 8 aktów niesłabnącej akcji, niezwy-  
kłych przygód, przedziwnych wypadków. Nad program: 1) „Krajowe zawody konne”. 2) Komedja. Początek seansów: o g. 4, 6, 8 i 10. W soboty, nie-  
dziele i święta o g. 2, 4, 6, 8 i 10. Ceny biletów: dla młodzieży 50 groszy, dla dorosłych 80 groszy, fotele 1 zł. Kupon do łoży 2 zł. 50 groszy.

Na ogólne żądanie publiczności wznawiamy ten przepyszny, wspaniały film, który w Wilnie wyświetlany był tylko dwa dni w kinie „Sport” „CZŁOWIEK  
O STU OCZACH” (Przygody reportera filmowego) W roli głównej, światowej sławy artysta-sportsman M. L' Agleu 8 aktów niesłabnącej akcji, niezwy-  
kłych przygód, przedziwnych wypadków. Nad program: 1) „Krajowe zawody konne”. 2) Komedja. Początek seansów: o g. 4, 6, 8 i 10. W soboty, nie-  
dziele i święta o g. 2, 4, 6, 8 i 10. Ceny biletów: dla młodzieży 50 groszy, dla dorosłych 80 groszy, fotele 1 zł. Kupon do łoży 2 zł. 50 groszy.

**WILEŃSKA**  
KONCESJONOWANA AJENCJA  
POŚREDNICZO-REKLAMOWA I  
HANDLOWO-INFORMACYJNA  
WILNO, „POLKRES” ul. Królewska 3.  
SPRZEDAŻ I KUPNO  
wszelkich nieruchomości  
ziemskich i leśnych.  
LOKATY KAPITAŁOWE  
(pożyczki hipoteczne).  
DZIERŻAWY  
INFORMACJE  
PISANIE PODAŃ.  
Przed zwiędzeniem Alencji „POLKRES”.  
Tel. 17-80

**SPRAWY  
majątkowe**  
Domy dochodowe  
do sprzedania. Wiadomość Garbar-  
ska i Biuro Reklamowe  
Dział Pośrednictwa.  
1700 dol. ulokuje  
władność Garbar-  
ska i Biuro Reklamowe  
Dział Pośrednictwa.  
Dom  
murowany w centrum  
o 2 mieszkaniach ze  
sklepiami sprzedamy  
niezdrogo  
Dom H-K. „Zachęta”  
Mickiewicza 1, tel.  
9-05.

**W. JUREWICZ**  
był majster firmy  
„Paweł Bure”  
poleca najlepsze zegarki, sztucce  
„obrączki ślubne i inne rzeczy.  
Gwarantowana naprawa zegarków  
i biżuterji po cenie przystępnej.  
Oszczędzenie kamieni — bezpłatne.  
Wilno, Ad. Mickiewicza 4. —54  
Oszczędność przede wszystkim!  
Nagromadzone rzeczy trykotowe prosię  
oddawka do przerobienia do „Zróżdka Pracy” —  
Trocka 19, loko do jednej pracowni trykotar-  
skiej w Wilnie — Dorabianie podszewek do  
najdroższych pończoch. Jak również robotę  
nowych gasek, swetrów, pończoch przyjmuj-  
jemy. — Roboty wykonuje się solidnie pod  
kierownictwem wykwalifikowanej instruktorki

**Prawdziwem pocieszeniem dla cho-  
rych na nerwy**  
jest moja niedawno wydana książ-  
eczka. Ona omawia przyczyny, pocho-  
dzenia oraz leczenie cierpienia nerwo-  
wego, opierając się na wieloletnich do-  
świadczeniach. Zupelnie bezpłatnie wy-  
ślę tam ewangelję zdrowia każdemu,  
kto mi napisze podług niżej zamie-  
szanego adresu.  
Tysiące listów dziękczynnych dowo-  
dzą skuteczności tego jedynego wypró-  
bowanego dla dobra ludzkości sposobu,  
opartego na żmudnej sumiennej pracy.  
Kto należy do  
wielkiego tłumy chorych nerwowych.  
Kto cierpi na rozrzedzenie, bejzań  
przeźrzeni, osłabienie pamięci, nerwo-  
we bóle głowy, bezsenność, zaburzenia  
żołądkowe, nudności, bóle w stawach,  
ogólne lub częściowe osłabienie ciała  
lub też na inne niezliczone dolegliwości,  
ten powinien  
Kazać sobie przysłać moją dodającą  
otuchy książkę!  
Kto ją uważnie przeczyta, ten zyska  
uspokajające zapewnienie, że istnieje  
jedyna prosta droga do zdrowia i rado-  
ści